

BIAŁORUŚ SZUKA ALTERNATYWNYCH DRÓG IMPORTU ROPY. "EFEKT BRAKU POROZUMIENIA Z MOSKWĄ"

Zbadanie alternatywnych dróg importu ropy przez porty w państwach bałtyckich zlecił rządowi w czwartek prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka. Oceniał też, że przez brak porozumień z Mińskiem ws. rozliczeń za surowce Moskwa może „utracić jedyne go sojusznika na kierunku zachodnim”.

„Już dawno postawiłem takie zadanie i trzeba je zrealizować: uruchomić alternatywne dostawy ropy przez porty w państwach bałtyckich” – oświadczył Łukaszenka podczas czwartkowej narady z rządem.

„Jeśli Litwini się nie zgadzają, to trzeba się porozumieć z Łotyszami. Przetwarzać tę ropę w rafinerii w Nowopołocku i wysyłać do państw bałtyckich” – powiedział białoruski lider.

Łukaszenka ocenił również, że brak rekompensat dla Mińska za tzw. manewr podatkowy może oznaczać dla Rosji utratę jedyne go sojusznika na Zachodzie. „Jeśli Rosja wybierze taką drogę i utratę jedyne go sojusznika na kierunku zachodnim, to ich wybór. My przecież nie możemy ich zmusić” – powiedział Łukaszenka.

Tzw. manewr podatkowy, czyli stopniowe znoszenie przez Rosję ceł eksportowych na ropę naftową i podnoszenie podatków od wydobycia kopalin, doprowadzi do wzrostu cen surowca dla Białorusi i zmniejszy jej wpływy z eksportu paliw produkowanych z rosyjskiej ropy w białoruskich rafineriach. Do 2025 r. w związku z tym Białoruś straci 10,6 mld dolarów dochodu, dlatego domaga się od Rosji wypracowania mechanizmu rekompensaty.

Dotychczasowe rozmowy w tej sprawie, w tym dwie tury rozmów prezydentów Białorusi i Rosji w Moskwie pod koniec grudnia, nie przyniosły rezultatu. (PAP)